

Pora zmienić opony na...

data aktualizacji: 2022.11.17



Dobrej jakości opony mogą uratować życie - zwłaszcza teraz, kiedy zbliża się okres znacznych skoków temperatury, obfitych opadów deszczu, lokalnych przymrozków oraz nadmiaru liści zalegających na drogach. W takich warunkach łatwo o poślizg, a wydłużona droga hamowania jest wrogiem każdego kierowcy.

Pamiętajmy, aby przed zmianą opon skontrolować ich stan i to nie tylko pod kątem obowiązujących przepisów - zgodnie z kodeksem drogowym, głębokość bieżnika nie powinna być mniejsza niż pokazuje wskaźnik zużycia na oponie. Dopiero jeśli go nie ma to głębokość minimalna to 1,6 mm. Może się więc okazać, że nasze opony przy 2-3 mm bieżnika nadają się do wymiany. Warto przypomnieć, że w razie kontroli policja zatrzymuje dowód rejestracyjny za takie uchybienie.

Pamiętajmy, że jeśli dla nowej opony z bieżnikiem 8-9 mm przyczepność na mokrej nawierzchni wynosi 100%, to przy głębokości 4 mm - 90%, ale już przy 1,6 mm już tylko 55%. Nie zapominajmy też o kole zapasowym. Choć na co dzień nie jest potrzebne, to w sytuacji, kiedy będzie potrzebne, warto by było sprawne i napompowane.

Mądrość za kierownicą dotyczy umiejętnego przygotowania pojazdu do drogi.

- Pogarszająca się pogoda przypomina nam, jak ważne jest bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Jednym z jego gwarantów jest sprawdzone ogumienie. Powinniśmy o nie zadbać zanim pojawią się mrozy i śnieg - mówi Piotr Sarnecki, dyrektor generalny Polskiego Związku Przemysłu Oponiarskiego (PZPO).

Mokra droga to lodowisko, gdy robi się zimno

Nie jest tajemnicą, że opony stanowią jeden z jego najważniejszych elementów. To jedyny łącznik

między autem a nawierzchnią – dlatego odpowiedni wybór opon, przekłada się bezpośrednio na precyzję jazdy, odpowiednie odprowadzanie wody spod kół czy drogę hamowania.

- Przy 10°C na suchej drodze przy hamowaniu, opona letnia da przewagę 20-30 cm nad zimówkami – jeśli wieczorem przy powrocie do domu ta droga będzie mokra, wtedy opony letnie stają się niebezpieczne. Różnica w hamowaniu jest większa niż długość Twojego auta. Badania i testy nie pozostawiają żadnych wątpliwości – samochód wyposażony w opony zimowe, jadący po mokrej nawierzchni, przy temperaturze dodatniej 6°C zatrzyma się wcześniej na oponach zimowych 7 metrów – wyjaśnia Piotr Sarnecki.

Zimówki

Specjalne mieszanki gumowe zawierające krzemionki, żywice oraz polimery używane w produkcji opon zimowych oraz bardziej agresywne wzory bieżnika dają im przewagę nad oponami letnimi w okresie jesienno-zimowym dlatego że ich bieżnik nie twardnieje, kiedy temperatura spada. To sprawia, że opony zimowe nie tracą elastyczności i mają lepszą przyczepność w niższych temperaturach – nawet na suchej drodze, w deszczu, a już szczególnie na zalegającym śniegu. Bieżnik opon letnich musi być twardy, żeby wytrzymywać wysokie letnie temperatury. Kiedy jednak temperatura spada poniżej 7-10°C, opony letnie stają się zbyt twarde do bezpiecznej jazdy. Jeśli teraz nie zdążymy założyć opon zimowych albo całorocznych – to przy mrozie opony letnie będą miały niemal twardość plastiku. A to mocno wydłuża drogę hamowania. Dodatkowo, bieżnik opon zimowych ma liczne nacięcia i rowki, zaprojektowane z myślą o trudniejszych warunkach drogowych, wgrzaniu się w śnieg i efektywnemu odprowadzaniu wody oraz błota pośniegowego spod kół. Warto też podkreślić, że nowoczesne, wysokiej jakości opony zimowe zapewnią bezpieczną jazdę także w nieco cieplejsze dni. Dzięki temu sprawdzą się w okresie przejściowym, kiedy w ciągu dnia temperatura przekracza 10°C, a wieczorem spada nawet w okolice zera.

Nie stać Cię na dwa komplety?

Kup całoroczne z homologacją zimową! Z powodu wzrostu cen opon kierowcy coraz chętniej zwracają się ku ogumieniu całorocznemu z homologacją zimową. Jest to rozwiązanie, które nie wymaga okresowych wizyt w serwisie na ich wymianę. Pamiętajmy jednak, że określone zalety użytkowania opon całorocznych nie zwalniają kierowców od dbania o nie. Konieczne jest sprawdzanie ciśnienia, ich stanu oraz głębokości bieżnika, który nie może być niższy niż wskaźnik zużycia na oponie.

- Osoby, które jeżdżą tylko po mieście, samochodami klasy kompakt i nie przejeżdżają rocznie więcej niż 10 tys. km mogą wybrać opony całoroczne z homologacją zimową. Trzeba jednak pamiętać, że jest to rozwiązanie kompromisowe – które nie jest tak skuteczne jak ogumienie dedykowane do danego sezonu. Bezsprzecznie lepiej jest wybrać wariant całoroczny niż w okresie jesienno-zimowym podróżować na oponach letnich – zwraca uwagę Piotr Sarnecki.

Fot. PZPO

Źródło: